

Sygn. akt VI A Ca 455/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Zalewska

Sędziowie: SA Aldona Wapińska (spr.)

SA Jolanta Pyżlak

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S. i G. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 stycznia 2015 r.

sygn. akt IV C 1708/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz T. S. i G. S. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 455/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 grudnia 2012 r. powodowie T. S. i G. S. wnosili o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. (obecnie (...) S.A.) kwot po 185.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwot po 75.000 zł na rzecz każdego z powodów tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej każdego z powodów w związku ze śmiercią syna oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany wnosił oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt 1 zasądził od pozwanego (...) S.A. z/s w W. na rzecz powódki T. S. kwotę 185 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 roku do dnia zapłaty, w pkt 2 zasądził od pozwanego (...) S.A. z/s w W. na rzecz powoda G. S. kwotę 185 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 roku do dnia zapłaty, w pkt 3 w pozostałym zakresie powództwo oddalił, w pkt 4 koszty sądowe w

zakresie w jakim powodowie byli z nich zwolnieni przejął na rachunek Skarbu Państwa, w pkt 5 kosztami postępowania obciążył obie strony uznając, iż powodowie wygrali sprawę w 71 %, w pkt 6 nakazał pobrać od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa kwotę 288,50 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w pkt 7 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1412 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, zaś w pkt 8 zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 7200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

P. S. był synem powodów. W dniu 3 marca 2012 r. P. S. był uczestnikiem wypadku drogowego, w wyniku którego poniósł śmierć. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany za jego spowodowanie. Sprawca wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia z pozwanym Towarzystwem.

W dniu 4 kwietnia 2012 r. powodowie wystąpili do pozwanego z wnioskiem o wypłatę 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich. Pozwany wypłacił po 15.000 zł na rzecz każdego z powodów. Wystąpił też z propozycją zawarcia ugody na kwotę 60.000 zł, której powodowie nie przyjęli. Pozwany podniósł, iż z powodu niezapięcia pasów bezpieczeństwa syn powodów przyczynił się do zwiększenia obrażeń odniesionych w wyniku przedmiotowego wypadku.

Syn powodów miał w chwili śmierci 22 lata. Mieszkał z rodzicami, pracował, zamierzał skończyć kurs dający mu uprawnienia do wykonywania nowej, już „zaklepanej” pracy. Syn powodów planował pobudować dom i zamieszkać w nim z rodzicami. P. S. miał bardzo bliskie relacje z rodzicami, zwłaszcza z matką, której na każdym kroku okazywał swoje uczucia. Dużo czasu spędzali razem, pomagał rodzicom w pracach domowych. Śmierć syna była dla powodów ogromnym szokiem. Powódka przez jakiś czas korzystała z urlopu wypoczynkowego i zwolnienia lekarskiego, powód był na urlopie. Raz powódka skorzystała z pomocy psychiatry.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów znajdujących się w aktach sprawy oraz zeznań świadków i powodów.

W uzasadnieniu wskazano, iż nie ulega wątpliwości, iż życie człowieka jest bezcenne i nie istnieją żadne taryfikatory pozwalające na wyliczenie wartości życia ludzkiego. Nie ulega również wątpliwości, iż śmierć osoby, z którą się żyje na co dzień zawsze jest zaskoczeniem, szokiem, wywołuje smutek, u niektórych osób jeszcze silniejsze emocje. Każdy człowiek po śmierci osoby bliskiej przeżywa okres żałoby.

Postępowanie sądowe charakteryzuje się swoimi regułami, zasadami, przepisami, które muszą być brane pod uwagę i stanowić podstawę wyrokowania, niezależnie od ludzkich uczuć. W postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie także są przepisy prawa, które obowiązują z jednej strony sąd wydający orzeczenie, zaś z drugiej strony powodów zgłaszających konkretne roszczenie.

Powołując się na treść art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, iż przesłanką roszczenia wynikającego z tego przepisu jest nie tylko przynależność do najbliższej rodziny zmarłego, ale także znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci. Ciężar wykazania znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spoczywa na powodzie, zgodnie z ogólną regułą dowodową zawartą w art. 6 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego ani powódka T. S. ani powód G. S. nie udowodnili przesłanek wymienionych w tym przepisie. Nie zostały przedstawione żadne dowody wskazujące na pogorszenie sytuacji życiowej rodziców P..

Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy brał pod uwagę czy ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, a także ocenił czy cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową i czy spowodowały konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych w przyszłości.

Zdaniem Sądu Okręgowego żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w całości. Od śmierci syna powodów upłynęło ponad 2 lata. Jednakże upływ czasu nie spowodował zmniejszenia bólu powodów,

co widoczne było choćby w czasie składania przez nich zeznań. Ich płacz, załamanie głosu oraz treść zeznań wyraźnie wskazują na wielką krzywdę niematerialną, którą spowodowała śmierć ich dziecka. Powodowie byli z synem bardzo związani. Do dziś pozostawili w stanie niezmienionym jego pokój, pielęgnują pamięć o synu poprzez zamawianie mszy, odwiedzanie cmentarza, trzymanie zdjęcia syna na honorowym miejscu w mieszkaniu. Śmierć syna odebrała powodom radość życia. Ograniczyli swoją aktywność życiową do podstawowych, niezbędnych czynności. Nie udzielają się towarzysko w takim stopniu jak przed wypadkiem, nawet nie ubierają choinki na Boże Narodzenie. Powód nie może być już dumny z tego, iż razem z synem udzielał się w (...). Powodowie na skutek śmierci syna utracili dotychczasowy sens życia, czego nie łagodzi nawet fakt, iż mają jeszcze córkę oraz wnuki.

Sąd pierwszej instancji podniósł również, iż postępowanie dowodowe nie potwierdziło zarzutu przyczynienia się syna powodów do następstw wypadku poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Sporządzonych na tę okoliczność opinii biegłych nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron.

Odnośnie odsetek Sąd Okręgowy oparł się na treści art. 481 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. , obciążając kosztami postępowania obie strony stosownie do procentowego „wygrania” sprawy. W związku z tym, iż powodowie wygrali sprawę w 71 % Sąd uznał, iż zasadnym jest, aby zasądzić na ich rzecz zwrot kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 z późn.zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt 1 i 2 co do:

- 1) zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki T. S. kwoty ponad 70.000 zł oraz na rzecz powoda G. S. kwoty ponad 70.000 zł, a w konsekwencji także co do rozliczenia przez Sąd kosztów procesu;
- 2) wymagalności zasądzonych na rzecz powodów świadczeń i zasądzenie na ich rzecz odsetek ustawowych od zasądzonych od pozwanej kwot od dnia 18 maja 2012 r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu skarżący zarzucił naruszenie:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwoty po 200 000 zł na rzecz każdego z powodów stanowią kwoty odpowiednie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego;
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się nie od dnia wyrokowania.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- 1) oddalenie powództwa T. S. ponad kwotę 70.000 zł i zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 26 stycznia 2015 r.,
- 2) oddalenie powództwa G. S. ponad kwotę 70.000 zł i zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 26 stycznia 2015 r.,
- 3) zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych, poprzez ich stosunkowe rozdzielenie;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Prawidłowe są także rozważania prawne poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zarzuty apelacji sprowadzały się do zakwestionowania wysokości „odpowiedniej kwoty”, która powinna zostać wypłacona tytułem zadośćuczynienia powodom oraz ustalenia daty należnych od powyższej kwoty odsetek.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących wysokości przyznanego na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia, wskazać należy, iż stanowi ono rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Określenie wysokości należnego zadośćuczynienia pozostawione zostało uznaniu sędziowskiemu, obejmującego jednakże kwotę odpowiednią do doznanej krzywdy. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Jej odczucie jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jakkolwiek określając kwotę zadośćuczynienia należy kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne osób najbliższych zmarłego, w szczególności: wstrząs psychiczny, cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Uzupełniający charakter ma przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok SN z 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX nr 898254, wyrok SN z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LEX nr 1212823). Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy, rozumianej, jako cierpienia psychiczne i fizyczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku ze zdarzeniem. Jego celem jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. (wyrok SN z 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824). Wyrażenie „odpowiednia suma”, do której odwołuje się art. 445 § 1 k.c. związane jest z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej, niemniej jednak określenie wysokości zadośćuczynienia powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok SN z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Jednym zaś z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Konsekwencją powyższych rozważań, co do „odpowiedniości” sumy zasądzanej tytułem zadośćuczynienia w ramach uznania sędziowskiego, przy uwzględnieniu wymienionych pomocniczych kryteriów, jest możliwość korygowania jego wysokości tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, okaże się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Oceniając bowiem wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako "odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. (wyroki SN: z 9 września 1999 roku, II CKN 477/98, LEX nr 477661, z 7 stycznia 2000 roku, II CKN 651/09, LEX nr 51063, z 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884, z 22 marca 2001 roku, V CKN 1360/00, LEX nr 52394, z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356).

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, że przyznana przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia za śmierć syna w łącznej kwocie po 200.000 zł na rzecz każdego z powodów, przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, jest adekwatna do okoliczności danej sprawy, stopy życiowej społeczeństwa oraz wysokości zadośćuczynienia zasądzanej w podobnych stanach faktycznych.

Podkreślić bowiem należy, że zmarły był synem powodów, a zatem łączyła ich szczególna więź, której podstawę stanowiło wieloletnie jego wychowanie oraz towarzyszenie w rozwoju. Jak wynika z niekwestionowanego stanu faktycznego, P. S. mieszkał z rodzicami oraz prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Dokładał się do

utrzymania rodziny, gdy powódka była chora wyręczał ją w pracach domowych oraz zawoził do lekarza. Planował również wybudować dom, gdzie mieli wspólnie zamieszkać. Zmarły posiadał również świetny kontakt z ojcem, z którym dzielił zainteresowania i wspólnie udzielał się w (...).

Jak słusznie wskazywał pozwany, zmarły miał 22 lata i najprawdopodobniej wkrótce założyłby własną rodzinę i opuścił rodziców, jednakże wówczas powodowie mogliby się cieszyć np. z posiadania wnuków, czy też osiągniętych przez niego sukcesów. Poza tym nie można wykluczyć, iż po wybudowaniu domu syn zamieszkałby w nim zarówno z nowo założoną rodziną, ale i z rodzicami, by móc się nimi opiekować, gdy Ci będą już w podeszłym wieku. Podkreślić przy tym należy, iż dla rodzica nie ma gorszego przeżycia niż utrata dziecka, niezależnie od tego, czy nastąpi to, gdy jest ono małe, czy też dorosłe. Wskutek wypadku komunikacyjnego powodowie w sposób nagły i nieprzewidywany utracili możliwość dalszego kontaktu z synem, a także perspektywy na pogłębianie więzi rodzinnych. Nadto – jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji – wskutek zdarzenia powodującego śmierć syna powodów, wystąpiły u nich rzeczywiste negatywne, długotrwałe skutki w sferze psychicznej. Podkreślić należy, że głęboki smutek wywołany śmiercią syna, widoczny dla osób otaczających powodów, był długotrwały i powodujący negatywne skutki w ich życiu społecznym i sytuacji zdrowotnej. Wskutek zdarzenia nasileniu uległy objawy schorzeń kardiologicznych, na które cierpiała powódka. Przez dłuższy czas nie była ona również w stanie wrócić do pracy i musiała korzystać z pomocy psychiatry.

Jak wynika z zeznań świadków oraz samych powodów pomimo upływu około 4 lat od zdarzenia, powodowie nie poradzi sobie z tą sytuacją, pozostając w stanie przedłużającej się żałoby oraz permanentnego smutku. Często chodzą na grób syna, jego pokój pozostał w stanie niezmiennym, zaś w domu wszędzie znajdują się jego zdjęcia, co również świadczy o tęsknocie, jaką odczuwają rodzice po jego śmierci.

W świetle powyższego kwotę zadośćuczynienia przyznaną przez Sąd Okręgowy uznać należało, za prawidłową.

Sąd Okręgowy zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, nie naruszył również żadnych przepisów prawa materialnego, jakie tę kwestię regulują, t.j. art. 481 k.c. i art. 817 § 1 i 2 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 kwietnia 2015 r. sygn. I CSK 169/14, a mówiący o tym, że zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Roszczenie o zadośćuczynienie jest bowiem tzw. świadczeniem nieterminowym, tzn., że staje się wymagalne dopiero z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty, wówczas staje się ono świadczeniem terminowym. Termin spełnienia świadczenia określony jest w art. 817 § 1 i 2 k.c. i wynosi 30 dni od dnia zgłoszenia szkody i może ulec ewentualnemu przedłużeniu tylko w przypadku, gdy nie zostały ustalone wszystkie okoliczności niezbędne do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, czy też wysokości zadośćuczynienia. Tymczasem w przedmiotowej sprawie pozwany nie podjął żadnych czynności, które mogłyby zostać ewentualnie uznane za zmierzające do wyjaśnienia powstałych w toku postępowania likwidacyjnego wątpliwości. Nie sposób również uznać argumenty pozwanego odnośnie wątpliwości związanych z podejrzeniem przyczynienia się zmarłego, albowiem pozwany nie podjął żadnych kroków, by wątpliwości te wyjaśnić, ani nie wspominał o nich w decyzji przyznającej powodom odszkodowanie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 18 lutego 2011r. I CSK 243/10, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy i terminem, od którego będą się należeć takie odsetki, może być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (vide wyrok z dnia 8 marca 2013r. III CSK 192/12). Przyjmuje się też (vide m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2014r. I ACa 59/14), że prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie

procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – skoro ubezpieczyciel nie uzasadniał odmowy wypłaty żądanego w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienia istnieniem wątpliwości co do przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody, podnosząc tę okoliczność dopiero w postępowaniu sądowym, którego wyniki wykluczyły tezę, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez syna powodów miało wpływ na doznane przez niego obrażenia – to nie sposób uznać zgłoszenie szkody przez powodów w kwietniu 2012 za przedwczesne, albowiem odczucie krzywdy istniało u powodów już przed wezwaniem pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia i z tego powodu już wtedy przysługiwało im roszczenie o jej zrehabilitowanie. Dlatego też odsetki za opóźnienie należą się od daty zasądzonej zaskarżonym wyrokiem.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego powódki w tym postępowaniu) Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.